

TOMASZ KRZYSZTOFIAK

## **„Zejdź Mi z oczu, szatanie!” (Mt 16,21–28) Odrzucenie Piotra czy wezwanie do pójścia za Jezusem?**

Słowa Jezusa skierowane do Piotra: „Zejdź Mi z oczu, szatanie!” (Mt 16,23), mogą budzić wśród czytelników Ewangelii wiele kontrowersji. Z pewnością można je zaliczyć do najtrudniejszych fragmentów, które wymagają właściwej interpretacji. Przede wszystkim pojawia się pytanie: Czy Jezus chciał wykluczyć Piotra spośród grona apostołów, skierować do niego srogię upomnienie czy też zawarł w tych słowach inne przesłanie?

Ewangelista Mateusz upomnienie Piotra przez Jezusa wpisuje w bardzo istotnym momencie misji Chrystusa, który rozpoczyna swoją ostateczną drogę ku Jerozolimie, gdzie w pełni zrealizuje wolę Ojca. Droga ku świętemu miastu będzie drogą prowadzącą poprzez odrzucenie, wyszydzenie, wreszcie przez mękę i śmierć, które zostaną pokonane przez zmartwychwstanie. W tych wszystkich wydarzeniach jest miejsce również dla uczniów Chrystusa, zwłaszcza dla apostołów, a tym bardziej dla Piotra. Celem niniejszego artykułu jest egzegeza wskazanego powyżej biblijnego tekstu, która ma pomóc we właściwym zrozumieniu Jezusowych słów skierowanych do Piotra.

Słowa „Zejdź Mi z oczu, szatanie!” znajdują się we fragmencie, który opisuje początek drogi Jezusa do Jerozolimy (Mt 16,21–28). W tej perykopie można wyróżnić następujące elementy, które wyznaczają układ niniejszego opracowania: I. Jezus wypełnia wolę Ojca, zmierzając na święty Syjon, by tam oddać swoje życie i zmartwychwstać (Mt 16,21). II. Niezrozumienie słów Mistrza z Nazaretu przez Piotra, który chce uratować od śmierci swojego Nauczyciela

(Mt 16,22). III. Ostra reakcja Jezusa na zachowanie Piotra (Mt 16,23). IV. Lekcja skierowana do uczniów o niesieniu krzyża (Mt 16,24), traceniu i zyskiwaniu życia (Mt 16,25–26) ze względu na przyjście Syna Człowieczego w swoim królestwie (Mt 16,27–28).

## I. Realizacja planu Boga

Ewangelista Mateusz w 16,21 rozpoczynające się wydarzenia opisuje czasownikiem „konieczne jest”, „potrzeba” (δεῖ). Czasownik ten w literaturze greckiej wskazywał na pewną konieczność, wyrażał neutralność jakiegoś faktu czy też ideę neutralności bóstwa. W tradycji Starego Testamentu został powiązany z wolą Bożą (np. w Kpł 4,2 i 5,17 autor wzywa do złożenia ofiary Bogu jako wynagrodzenia za nieświadome popełnienie grzechu; w Rt 4,5 podporządkowanie prawu Bożemu nakazuje Bozowi wykupić pole od Noemi wraz z Rut; w 2 Mch 1,18 autor ukazuje obowiązek obchodzenia Święta Namiotów na pamiątkę odbudowy świątyni). W Nowym Testamencie czasownik ten ukazuje wolę Boga (np. w Łk 11,42 Jezus wskazuje na konieczność sprawiedliwości i miłości Bożej; w Łk 22,37 Chrystus mówi o konieczności wypełnienia się tego, co zostało o Nim zapowiedziane w Pismach, czy też w Dz 16,30–31, gdzie konieczność uwierzenia w Jezusa jest drogą do zbawienia). Ów czasownik wyraża również konieczność wydarzenia eschatologicznego, które wynika z natury Boga (czasy eschatologiczne poprzedzone są koniecznością głoszenia Ewangelii – Mk 13,9–10), czy wreszcie wydarzenie mesjańskie, które wypełni wolę Boga (Mt 16,21). Dla Mateusza stanowi on ekwiwalent czasownika „zostało zapisane” (γέγραπται), prezentuje bowiem przekonanie, że męka Jezusa zrealizuje się w czasie i okolicznościach opisujących przyjście Mesjasza w Pismach, co zostało zapisane w odwiecznym planie Boga<sup>1</sup>.

Ewangelista wskazuje w sposób bezpośredni, że przybycie Jezusa do Jerozolimy będzie wydarzeniem, które wypełni wolę Boga. Możliwe jest, że Mateusz zainspirował się Dn 2,28–29, gdzie określenie „konieczne jest” wykorzystane zostało do zaprezentowania tego, że Bóg objawia sekrety, tzn. zna przyszłość. Z księgi tego proroka mogłaby być wzięta duża część słownictwa, które dotyczy męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa<sup>2</sup>.

Wydarzenia rozpoczynające w. 21 są przewidziane przez Boga i jednocześnie muszą się wypełnić: „Cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa są czę-

<sup>1</sup> Por. W.D. Davies, D.C. Allison: *A Critical and Exegetical Commentary on the Gospel to Saint Matthew*. T. II. Edinburgh 1991 s. 656.

<sup>2</sup> Por. J. Schaberg: *Daniel 7, 12 and the New Testament Passion-Resurrection Predictions*. “New Testament Studies” R. 31: 1985 s. 211.

ścią dramatu eschatologicznego. Chrystus nie jest głosicielem eschatologii, lecz jego historia jest eschatologią<sup>3</sup>, a zatem nikt nie powinien i nie może zmienić Bożego planu, także Piotr, pierwszy wśród apostołów, Jezus bowiem wyrusza ku Jerozolimie właśnie po to, aby spełnić wolę Boga.

To, co się wydarzy w życiu Jezusa, „jest konieczne” (δεῖ). Nie oznacza jednak, że Jezus postrzega swój los jako ściśle nieunikniony, jako coś, co musi Go spotkać, czy się to Jemu podoba, czy nie. Dla ewangelisty wola Jezusa i wola Boża są jednym, a nagana Piotra wyraźnie potwierdza, że Mesjasz udaje się na śmierć dobrowolnie, jako wolny człowiek<sup>4</sup>.

## II. Reakcja Piotra

Wyznanie Jezusa o Jego cierpieniu i śmierci spotyka się z niezrozumieniem ze strony Piotra, który zaczyna czynić wyrzuty (Mt 16,22). Apostoł bierze Jezusa na bok (προσλαμβάνω), nie chce bowiem upominać swojego Mistrza w obecności innych uczniów, ponieważ traktuje Go z wielkim szacunkiem. Jego zachowanie ukazuje bliską relację z Jezusem<sup>5</sup>. Cała sytuacja jednak pokazuje, że Piotr nie rozumie, co mówi do niego Jezus, nie jest w stanie pojąć Bożej tajemnicy (Mdr 2,22), która mówi, że droga do chwały i życia wiecznego wiedzie przez cierpienie. Piotr „upomina”, „grozi” czy wręcz „żąda” (ἐπιτιμάω) od Jezusa określonej postawy, wyrażając przy tym swoje silne niezadowolenie i niezgodę na słowa Nazarejczyka<sup>6</sup>. Uczeń jest niecierpliwy, reaguje emocjonalnie, ponieważ chce ochronić Mistrza, pragnie, aby Bóg okazał swoje miłosierdzie i łaskawość, aby to, o czym Chrystus mówi, nigdy się nie wydarzyło. Postawa Piotra pokazuje, że pretenduje on do tego, aby rozkazywać Jezusowi, ponieważ rozumuje jedynie po ludzku. Być może ośmieszony jest obietnicą, że bramy piekielne nie przemogą Kościoła, przez co nie rozpoznaje, że droga do życia wiedzie przez śmierć<sup>7</sup>. Piotr odrzuca cierpienie, pokazując w ten sposób, że jest na początku zrozumienia drogi, która prowadzi ku życiu wiecznemu<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> Por. W. Grundmann: δεῖ. W: *Theological Dictionary of the New Testament*. Red. G. Kittel, G.W. Bromiley. Grand Rapids 1982<sup>2</sup> s. 140–141.

<sup>4</sup> Por. W.D. Davies, D.C. Allison: dz. cyt. s. 665.

<sup>5</sup> Por. J. Nolland: *The Gospel of Matthew. A Commentary on the Greek Text*. Grand Rapids–Cambridge 2005 s. 688.

<sup>6</sup> Por. *A Greek-English lexicon of the New Testament and other early Christian literature*. Red. F.W. Danker. Chicago–London 2001<sup>3</sup> s. 384.

<sup>7</sup> Por. W.D. Davies, D.C. Allison: dz. cyt. s. 661–662.

<sup>8</sup> Por. J. Gnilk: *Il Vangelo di Matteo. II. Testo greco e traduzione. Commento ai cap. 14,1 – 28,20 e questioni introduttive*. Brescia 1991 s. 129.

Taka postawa Piotra pozwala Jezusowi w sposób najmocniejszy z możliwych podkreślić konieczność cierpienia Mesjasza. Zachowanie apostoła i surowa odpowiedź Jezusa (Mt 16,23) pokazują, że człowiekowi trudno jest pojąć drogi Boże. Słowa Piotra: „Panie, niech Cię Bóg broni!” (ἵλεώς σοι, κύριε), wyrażają życzenie ucznia, aby to, o czym mówi Jezus, nie spełniło się nigdy.

W Septuagincie (LXX) przymiotnik ἵλεως wyraża postawę ‘łagodności’, ‘miłosierdzia’, ‘litości’ i zawsze odnoszony jest w relacji do Boga, który jest podmiotem w zdaniu, natomiast orzeczenie stanowi forma czasownika „być” (*optativus*), który wyraża ‘pragnienie’, ‘życzenie’. Sens słów Piotra byłyby więc następujące: „Niech Bóg będzie dla Ciebie litościwy!” W LXX znajdują się przykłady (1 Krn 11,19), gdzie ἵλεως jest odpowiednikiem hebrajskiego לילך (‘niech daleko będzie to’). Natomiast w Rdz (44,7.17) hebrajskie לילך zostało przetłumaczone w LXX jako μὴ γένοιτο (‘niech będzie to dalekie’; ‘niech się nie stanie’). Słowa Piotra wyrażają pragnienie ocalenia Jezusa od niebezpieczeństwa, a zarazem są życzeniem Bożej opieki, która odwiedzie Jezusa od tego, ku czemu zmierza. Piotr paradoksalnie, przywołując „litość i łagodność Bożą”, swoją postawą chce odwieść Jezusa od wypełnienia planu Bożego<sup>9</sup>.

### III. Odpowiedź Jezusa

Reakcja Jezusa na słowa Piotra jest bardzo szybka i zdecydowana. W odpowiedzi Mistrz z Nazaretu (Mt 16,23), obróciwszy się w jego kierunku, mówi: „Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki” (ὑπάγε ὀπίσω μου, σατανᾶ· σκάνδαλον εἶ ἐμοῦ, ὅτι οὐ φρονεῖς τὰ τοῦ θεοῦ ἀλλὰ τὰ τῶν ἀνθρώπων). Słowa te są bardzo bolesne i trudne dla Piotra. Powierzchniowa interpretacja może prowadzić do wniosku, że Szymon Piotr został odrzucony przez Jezusa, że nie ma dla niego miejsca wśród apostołów, że odtąd powinien pójść swoją własną drogą, a nie towarzyszyć Jezusowi. Jednak tak się nie dzieje. Mateusz nie zapisał słów świadczących o tym, jakoby Piotr miał odstać od Jezusa.

Tekst grecki zawiera słowa ὑπάγε ὀπίσω μου, σατανᾶ, które w polskim przekładzie Biblii Tysiąclecia (wyd. IV) zostały przetłumaczone jako „Zejdź Mi z oczu, szatanie!” Pobieżne rozumienie może prowadzić do wniosku, że Jezus nakazuje Piotrowi odejść od siebie, podobnie jak to ma miejsce w Mt 4,10, gdzie Jezus na kuszenie ze strony szatana odpowiada: „Odejdź szatanie!” (ὑπάγε, σάτανᾶ), ponieważ ten stoi w opozycji do woli Boga. Piotr czyni podobnie, chce odwieść Jezusa od wypełnienia planu Bożego. Giuseppe Ghiberti dostrzega, że idea „odejdź ode mnie” sugeruje zerwanie lub odmowę relacji z kimś – „idź

<sup>9</sup> Por. W.D. Davies, D.C. Allison: dz. cyt. s. 662.

swoją drogą” lub „zostaw mnie w spokoju”<sup>10</sup>, podobnie twierdzi Alexander Sand, mówiąc, że Piotr „jest zgorszeniem, z którym Jezus nie chce mieć nic do czynienia”<sup>11</sup>. Upomnienie takie wykluczałoby ideę bycia uczniem. Ewangelista jednak nie przekazuje reakcji Piotra, nie zapisuje, że ten opuszcza swojego Mistrza. Koncentruje się w ten sposób na przesłaniu Jezusa, a nie ludzkiej reakcji. Zresztą już w rozdziale 17. Mateusz pisze, że Piotr jest wśród trzech wybranych uczniów, którzy towarzyszą Jezusowi na górę wysoką (Mt 17,1), gdzie Jezus przemienia się wobec nich, twarz Jego jaśnieje jak słońce, a odzienie staje się białe jak światło (por. Mt 17,2).

Zdanie wypowiedziane przez Jezusa można przetłumaczyć również jako „Bądź za mną, szatanie!” To tłumaczenie zawiera w sobie umiarkowane upomnienie wzywające Piotra do zmiany pozycji, bycia gdzieś za Jezusem. Chrystus w ten sposób wzywałby apostoła do zajęcia pozycji za nim, tak, aby ten nie blokował przejścia<sup>12</sup>.

Trzecia możliwość to „Pójdź za mną, szatanie!” Tłumaczenie to łączy w sobie dyrektywę skierowaną do Piotra, aby stanął za Jezusem, gdyż taka postawa jest oznaką bycia uczniem<sup>13</sup>. Piotr ma wrócić na swoje miejsce, przestać podejmować inicjatywę, stać się naśladowcą, aby zrozumieć, na czym polega uczniostwo<sup>14</sup>. Ta interpretacja podkreśla, że pójsie za kimś zawiera ideę podporządkowania się komuś, stawania w posłuszeństwie i bycia naśladowcą mistrza<sup>15</sup>. Iść za kimś, naśladować, oznacza, że ktoś stał się uczniem kogoś i podporządkowuje się komuś<sup>16</sup>. Idea z a prezentuje relację zjednoczenia z osobą, która mówi: „zostań ze mną, idź za”<sup>17</sup>.

Mateusz zapisuje, że wypowiedź Jezusa rozpoczyna się od imperatywu „Odejdź!” (ὕπαγω), który może być rozumiany jako wezwanie do odejścia, wycofania się, ale również do kontynuowania podróży, lecz na właściwej pozycji<sup>18</sup>, co potwierdzałyby następujący przyimek z a (ὀπίσω).

<sup>10</sup> Por. G. Ghiberti: *Vade retro, Satana (Mt 16,23; Mc 8,33). Ripulsa o chiamata al discepolato?* W: Atti del VII Simposio di Tarso su S. Paolo Apostolo. Red. L. Padovese. Roma 2002 s. 116.

<sup>11</sup> Por. A. Sand: *Das Evangelium nach Matthäus*. Regensburg 1986 s. 337–338.

<sup>12</sup> Por. D.C. Stoutenburg: *Out of my sight!, Go behind me!, or Follow after me!. There is no choice in God's kingdom.* „Journal of the Evangelical Theological Society” R. 36.1: 1993 s. 174.

<sup>13</sup> Por. tamże s. 173.

<sup>14</sup> Por. W.D. Davies, D.C. Allison: dz. cyt. s. 663.

<sup>15</sup> Por. D.C. Stoutenburg: dz. cyt. s. 175.

<sup>16</sup> Por. R.H. Gundry: *Matthew. A Commentary on His Handbook for a Mixed Church under Persecution*. Grand Rapids 1994<sup>2</sup> s. 338–339.

<sup>17</sup> Por. G. Ghiberti: dz. cyt. p. 116.

<sup>18</sup> Por. *Analytical Lexicon of the Greek New Testament*. Electronic edition. Red. B. Friberg, T. Friberg, N.F. Miller. Grand Rapids 2000.

W Nowym Testamencie przyimek z a (ὀπίσω) jest używany jako określenie miejsca lub czasu w znaczeniu ‘za’, ‘za kimś’, ‘później’, ‘na nowo’. Kiedy jest wykorzystany wraz z zaimkiem osobowym w dopełniaczu i z czasownikiem, który wyraża ruch, podkreśla szczególną relację między osobami, o których się mówi; jednocześnie zawiera wezwanie, by całkowicie zaufać i powierzyć się danej osobie<sup>19</sup>.

Połączenie czasownika wyrażającego ruch i przyimka z a można odnaleźć w Starym Testamencie. Przykładem ucznia idącego za swoim mistrzem może być Elizeusz (1 Krl 19,21), który stając się uczniem Eliasza, podporządkowuje się jemu całkowicie („Następnie wybrał się i poszedłszy za Eliaszem, stał się jego sługą”). Talmud przekazuje przykłady mistrza, który idzie na przedzie albo zasiada na osie, a za nim idą jego słuchacze. Wspomina też o Gamalielu, który jedzie na swoim osie, przed nim idzie niewolnik, a za nim jego uczeń czy Jochananie bez Zakkai. Ten z kolei kroczy na przedzie gromady uczniów. Greckie sformułowanie jest odpowiednikiem hebrajskiego הלך אחרי, które ma podwójne znaczenie: ‘iść za’ lub ‘stać się uczniem’, i ostatecznie w znaczeniu nie-semickim ‘iść za kimś jako uczeń’<sup>20</sup>.

Ewangelisci Mateusz, Marek i Łukasz hebrajskie sformułowanie הלך אחרי tłumaczą jednocześnie jako ‘bądź moim uczniem’ i ‘idź za mną’. Marek w 8,34 wykorzystuje określenie „iść za mną” (ὀπίσω μου ἀκολουθεῖν), natomiast Mateusz (16,24) i Łukasz (9,23) czasownik „iść” (ἔρχομαι), zostawiając „za” (ὀπίσω). Zdarza się, że Ewangelisci pomijają przyimek „za” (ὀπίσω), pozostawiając (ἀκολουθεῖν) i nie tracąc podwójnego znaczenia ‘bądź moim uczniem’ i ‘idź za mną’ (Mt 8,22; Łk 9,59)<sup>21</sup>.

W Nowym Testamencie wyrażenie „za mną” (ὀπίσω μου) występuje 15 razy w różnych kontekstach i kombinacjach (Mt 3,11; 4,19; 10,38; 16,23.24; Mk 1,7.17; 8,33.34; Łk 9,23; 14,27; J 1,15.27.30; Ap 1,10), zwłaszcza z czasownikami wskazującymi na ruch. Z wymienionych 15 przykładów osiem może być traktowanych jako powtórzenie paralelne czy powtórzenie kontekstu. Spośród wymienionych przykładów tylko jeden (Ap 1,10) jest związany z czasownikiem percepcji „słyszeć”. Przyimek „za” z zaimkami osobowymi jest połączony w 12 przypadkach (siedem jest związanych z czasownikami ruchu, wśród których pięć dotyka zagadnienia bycia uczniem, dwa mówią o podporządkowaniu mistrzowi)<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Por. H. Seesemann: *ovpi,sw*. W: *Grande lessico del Nuovo Testamento*. T. VIII. Red. G. Kittel, G. Friedrich. Brescia 1972 s. 811–815.

<sup>20</sup> Por. K. Grobel: *He that cometh after me*. „Journal of Biblical Literature” R. 60: 1941 s. 397.

<sup>21</sup> Por. tamże s. 397.

<sup>22</sup> Por. D.C. Stoutenburg: dz. cyt. s. 176.

Analiza powyższych przykładów pozwala stwierdzić, że sformułowanie „za mną” (ὀπίσω μου) wraz z czasownikiem oznaczającym ruch wyraża ideę „bycia uczniem” w pozycji „kroczenia za mistrzem”, naśladowania go i chęci bycia przy nim. Zdanie zatem wyrażałoby podwójny nakaz skierowany do Piotra: „iść za Jezusem” i „być Jego naśladowcą” jako uczeń<sup>23</sup>. Słowa „pójdź za mną” (ὑπάγε ὀπίσω μου) są zatem skierowane do ucznia, który musi przyjąć postawę tego, który idzie za Mistrzem, jest Jemu całkowicie podporządkowany i posłuszny.

Ewangelista pokazuje, że Piotr chce wyprzedzić swojego Mistrza, chce zmienić Jego misję dotyczącą wypełnienia planu mesjańskiego swojego Ojca, dlatego określa go słowem „szatan” (σατανᾶς), które dosłownie oznacza ‘wroga’ lub ‘oskarżyciela’, a w Biblii przede wszystkim jest określeniem Szatana jako wroga Boga i wszystkich tych, którzy do niego należą.

W odniesieniu do osoby słowo „szatan” znajduje się tylko w Mt 16,23 (i tekście paralelnym w Mk 8,33) w znaczeniu ‘wróg’, ‘nieprzyjaciel’, ‘oskarżyciel’. Odpowiedź Jezusa na słowa Piotra jest bardzo zdecydowana i ostra, pokazuje, że uczniowi brakuje zrozumienia i umiejętności przyjęcia planu Bożego. Kolejny raz widoczna jest różnica między myślą Boga a myślą ludzką (Rz 8,5; Flp 3,19; Kol 3,2), co ewangelista podkreśla czasownikiem ‘myśleć’, ‘oceniać’, ‘rozważać’ (φρονέω), który znajduje się tylko jeden raz u Mateusza. Piotr nalega na Jezusa, aby odstąpił od wypełnienia woli Boga i działał według myśli ludzkiej.

Użyte przez Mateusza określenie „szatan” wywołuje efekt bardziej dramatyczny, ponieważ postawa Piotra jest przeciwna zamysłowi Ojca Niebieskiego, a także dlatego, że Piotr powinien być skałą, której bramy piekielne nie przemożą (por. Mt 16,18), a w rzeczywistości okazuje się sprzymierzeńcem złego<sup>24</sup>.

Rzeczownik „szatan” w Starym Testamencie może oznaczać upadłego anioła, wroga lub nieprzyjaciela. John H. Sailhamer dostrzega, że słowo odnosi się do „Szatana” – upadłego anioła, kiedy jest poprzedzone rodzajnikiem określonym. Dostrzega on, że w Księdze Kronik, słowo „szatan” stało się rzeczownikiem zwyczajnym, powszednim, pisanym bez rodzajnika, aby podkreślić, że mówi się o „szatanie” jako wrogu historycznym Izraela, a nie „Szatanie” jako uosobieniu zła<sup>25</sup>. Dennis C. Stoutenburg dostrzega, że w 1 Krl 11,14 (LXX) znajduje się słowo „szatan” bez rodzajnika, wskazując w ten sposób na wroga i nieprzyjaciela króla Salomona; podobny przykład znajduje się w 11,23, gdzie słowo „szatan” wskazuje na innego wroga królewskiego<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> Por. tamże s. 176.

<sup>24</sup> Por. G. Ghiberti: dz. cyt. p. 123.

<sup>25</sup> Por. J.H. Sailhamer: *1 Chronicles 21,1 – A Study in Inter-Biblical Interpretation*. „Trinity Journal” R. 10: 1989 s. 42–43.

<sup>26</sup> Por. D.C. Stoutenburg: dz. cyt. s. 177.

Zatem, jeśli J.H. Sailhamer się nie myli, w Mt 16,23 powinien znajdować się rodzajnik określony przed słowem „szatan”, aby odnosiło się ono do „Szatana” jako uosobienia zła. Jego brak wskazywałby na to, że poprzez słowo „szatan” Jezus chce pokazać, że Piotr jest wrogiem i nieprzyjacielem, kiedy nie akceptuje Jego słów.

W historii interpretacji wersetu istnieją inne wyjaśnienia, np. Henry B. Swete utrzymuje, że Piotr jest jak aktor, który przez chwilę gra rolę Szatana<sup>27</sup>. Alan H. Mc’Neile twierdzi natomiast, że Piotr czasowo znajduje się pod kontrolą Szatana i z tego powodu jest z nim identyfikowany<sup>28</sup>. Wyjaśnienia te nie odgrywają jednak znaczącej roli w rozumieniu słów Jezusa.

Jezus stwierdza, że Piotr jest dla niego „zawadą” (σκάνδαλον). Określenie to jest rzadko wykorzystywane w tradycji Nowego Testamentu (jedynie 13 razy, z czego pięć w Ewangelii Mateusza). W starożytności słowo to oznaczało ‘przeszkodę’, ‘zasadzkę’, ‘pułapkę’, ‘służącą do schwytania zwierząt’, ale również ‘podejmowanie działania przeciw działalności sprawiedliwej’, ‘wodzenie na pokuszenie’, ‘działanie przestępcze’ czy też ‘wrogość’<sup>29</sup>.

W Ewangelii Mateusza rzeczownik σκάνδαλον (Mt 16,23) wykorzystany jest w kontekście ‘wodzić na pokuszenie’ (podobnie jak w Mdr 14,11; 1 Mch 5,4; Rz 16,17; Ap 2,14), co potwierdza również ewangelista w 18,7, mówiąc trzykrotnie o zgorszeniach, podkreślając niezwykle złą i gorszącą postawę tego, przez którego one przychodzą.

Mateusz „skałę zgorszenia” (σκάνδαλον), jak określa Piotra w 16,23, stawia w opozycji do 16,18, gdzie Piotr jest nazwany „skałą”. Tam Bóg objawił mu, że „Jezus jest Mesjaszem, Synem Boga żywego”, natomiast tu Piotr okazuje się „skałą upadku”, ponieważ myśli jedynie na sposób ludzki<sup>30</sup>. Ewangelista prezentuje dramatyczne napięcie i proponuje dwa opisy Piotra – jako „Skały”, fundamentu, opoki (Πέτρος) i zgorszenia (σκάνδαλον). Ten, który jest „Skałą”, zdolny jest być „(skałą) zgorszenia”.

Jezus dostrzega, że sposób działania Piotra jest czysto ludzki i niezgodny z myślą Boga οὐ φρονεῖς τὰ τοῦ θεοῦ (Mt 16,23). Sformułowania idiomatyczne znajdują się np. w 2 Mch 14,8 e 2 Mch 14,26, gdzie autor mówi o zuchwałości i wrogim nastawieniu człowieka, które szkodzi całemu królestwu. Rozumowanie Piotra jest przeciwne zamysłowi Bożemu, ponieważ odrzuca on cierpienie

<sup>27</sup> H.B. Swete: *The Gospel According to St. Mark*. London 1908 s. 181.

<sup>28</sup> Por. A.H. Mc’Neile: *The Gospel According to St. Matthew*. London 1915 s. 245.

<sup>29</sup> Por. *A Greek-English lexicon of the New Testament...* dz. cyt. s. 926.

<sup>30</sup> Por. A. Paciorek: *Ewangelia według świętego Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. T. II. Lublin 2008 s. 137.



i śmierć Mesjasza, natomiast oczekuje Mesjasza triumfującego bez jakiegokolwiek cierpienia (por. Rz 8,5; Flp 3,19; Kol 3,2). Postawa apostoła wymaga zatem odpowiedniego upomnienia, które doprowadzi do zmiany myślenia i postawy<sup>31</sup>.

François Refoulé zwraca uwagę na słowa, że Piotr jest zgorszeniem dla Jezusa, które prawdopodobnie zapisuje Mateusz, aby pokazać powód upomnienia: „Zejdź Mi z oczu, szatanie!” Słowa te w konfrontacji z wyznaniem Piotra (Mt 16,18) nabierają głębokiego znaczenia, akcentują bowiem moc Bożej łaski, która może wszystko, kiedy Piotr oddaje się Bożemu prowadzeniu, z drugiej natomiast pokazują, co dzieje się z Piotrem, kiedy nie potrafi zaufać Jezusowi i poddać się Jemu<sup>32</sup>.

Aby właściwie odczytać przesłanie Jezusa skierowane do Piotra, trzeba na nie spojrzeć w szerszym kontekście, zobaczyć, kim dla Mistrza jest Jego uczeń. Kiedy Jezus przybywa w okolicach Cezarei Filipowej, zadaje pytanie swoim uczniom, za kogo jest uważany przez ludzi, co mówią o Nim (Mt 16,13). Uczniowie odpowiadają, że Jezus przez niektórych jest traktowany jako Jan Chrzciciel, Eliasz, inni są przekonani, że jest Jeremiaszem czy też jednym z nienazwanych z imienia proroków (Mt 16,14). Jezus nie zatrzymuje się jednak na tej odpowiedzi. Idzie dalej. Podobne pytanie kieruje do swoich uczniów, tym razem koncentrując się na ich własnym doświadczeniu (Mt 16,15). Odpowiedzi udziela jedynie Szymon Piotr, dla którego Jezus jest Mesjaszem, Synem Boga żyjącego (Mt 16,16). Chrystus podkreśla, że słowa Szymona nie są rezultatem ludzkiego rozumienia i pojmowania, lecz zostały mu objawione przez Ojca, który jest w niebie (Mt 16,17). W konsekwencji Jezus Szymona nazywa Piotrem, czyli Skalą, na której zbuduje swój Kościół, którego nie zdołają przemóc bramy piekielne (Mt 16,18), i daje jemu klucze królestwa niebieskiego, a więc władzę związywania i rozwiązywania jak w niebie, tak i na ziemi (Mt 16,19). Następnie nakazuje surowo uczniom, aby nie opowiadali nikomu o tym, że On jest Mesjaszem (Mt 16,20).

Fragment Mt 16,13–20 poprzedzający reakcję Jezusa na słowa Piotra podkreśla szczególną rolę Szymona wśród grona 12 apostołów, któremu Bóg objawia oblicze Jezusa jako Mesjasza, Zbawiciela świata. Znaczenie tego apostoła widoczne jest na kartach Ewangelii, gdzie Mateusz ukazuje, że Szymon Piotr został wybrany, aby stać się rybakiem ludzi (Mt 4,19) i odgrywać zaszczytną rolę pierwszego wśród apostołów (Mt 10,2). To on gości Jezusa w swoim domu, gdzie Ten uzdrawia jego teściową (Mt 8,14–15). Szymon Piotr wraz z pozostałymi apostołami otrzymuje misję, by iść do owiec zagubionych z domu Izraela,

<sup>31</sup> Por. W.D. Davies, D.C. Allison: dz. cyt. s. 664.

<sup>32</sup> Por. R. Refoulé: *Primauté de Pierre dans les Évangiles*. „Revue des sciences religieuses” R. 38: 1964 s. 16.

głosząc bliskość królestwa niebieskiego (Mt 10,6–7); prosi Jezusa, by wytłuma-  
czył im przypowieści (Mt 15,15), wsłuchuje się w słowa Mistrza i prosi o ich  
wytłumaczenie (Mt 18,21; Mt 19,27); jest świadkiem przemienienia Jezusa na  
górze Tabor (Mt 17,1–2).

Z drugiej natomiast strony Szymon Piotr jest na wskroś ludzki, np. kiedy  
kroczy po wodzie, lęka się wiatru i zaczyna tonąć (Mt 14,30); popada w pychę,  
zapewniając Jezusa o swojej wierności (Mt 26,33.35); w ogrodzie Getsemani  
brakuje mu czujności (Mt 26,40); idzie za Jezusem aż na dziedziniec pałacu naj-  
wyższego kapłana, gdzie zapiera się Mistrza (Mt 26,70.74), gorzko płacze nad  
swoją niewiernością (Mt 26,75).

Upadek Piotra pokazuje, że nie jest to postać wyidealizowana. Podobnie jak  
Dawid i wielu innych biblijnych bohaterów, apostoł służy jako ostrzeżenie, że  
przywileje, a nawet wybranie przez Boga nie chroni od pokus. Z drugiej nato-  
miast strony skrucha Piotra, Dawida i wielu innych ukazuje oblicze Boga za-  
wsze gotowego do udzielenia przebaczenia niedoskonałemu człowiekowi. Tak  
szybko jak Piotr został skarcony za swoje słowa, tak szybko został wybrany  
przez Jezusa razem z dwoma innymi, aby był świadkiem przemienienia. Jezus  
daleki jest od ukarania Piotra za jego błędne myśli, lecz natychmiast ofiarowuje  
mu przebłysk swojego uwielbionego oblicza<sup>33</sup>.

#### **IV. Lekcja skierowana do uczniów Chrystusa**

Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że słowa Jezusa skierowane do Pio-  
tra nie są słowami, które wykluczają rybaka z Galilei z grona apostołów, wręcz  
przeciwnie, są wezwaniem do bycia we właściwej relacji i na właściwej pozycji  
ucznia, który idzie za Mistrzem. Jezus dostrzega ludzkie słabości i dążenia Pio-  
tra, które jednak nie przekreślają Bożego planu wobec niego, ma on bowiem  
dzierżyć w dłoni klucze do królestwa niebieskiego. Słowa Jezusa wzywają do  
refleksji nad tym, czy słowa, decyzje i wybory człowieka są zgodne z wolą Boga  
– jeśli nie, trzeba dokonać ich korekty.

Co więcej, słowa Jezusa stają się uniwersalnym przesłaniem dla Jego  
uczniów. Poprzez upomnienie Piotra zachęca On wspólnotę uczniów do zacho-  
wania czujności i niepoddawania się pokusom Szatana, lecz do zawierzenia Je-  
zusowi, który jest Mesjaszem i pragnie, aby uczniowie zwrócili się ku Bogu,  
zostawiając wszystko, co przeszkadza na drodze wiary.

Uczniowie Chrystusa nie mogą jedynie pasywnie obserwować swojego  
Pana i tego, co czyni. Nie mogą być biernymi obserwatorami wydarzeń opowie-

<sup>33</sup> Por. W.D. Davies, D.C. Allison: dz. cyt. s. 665–666.

dzianych w Mt 16,21–23. Raczej muszą wejść na arenę tych wydarzeń, idąc za swoim Mistrzem (Mt 16,24–28). Wezwanie Jezusa do pójścia za Nim nie pozostawia miejsca na własne względy czy wygody. Bycie uczniem Chrystusa polega na czynieniu tego, co jest słuszne, bez względu na to, jak nieprzyjemne są niedostatki. Wiara oznacza posłuszeństwo, a posłuszeństwo jest grobem własnej woli<sup>34</sup>.

„Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16,24). Słowa skierowane przez Jezusa do swoich słuchaczy są bardzo radykalne. Donald R. Fletcher twierdzi, że wypowiadając je, Jezus nie miał żadnego głębszego celu<sup>35</sup>. Mało jednak jest prawdopodobne, że nie chciał przedstawić uczniom nauki dotyczącej przyszłości i życia Jego naśladowców. Jezus wzywa do pójścia za Nim, mówiąc: „Jeśli ktoś chce” (εἴ τις θέλει). Pójście za Nauczycielem nie oznacza życia bez problemów i trudności, lecz jest wolnym wyborem życia z Jezusem.

W Mt 16,24, podobnie jak w Mt 16,23, jest użyte sformułowanie „za Mną” (ὀπίσω μου) wraz z czasownikiem ruchu. W tym przypadku nie ma żadnych wątpliwości, że Jezus siebie i swoich naśladowców chce zorientować w relacji Mistrz – uczeń.

Uczeń Chrystusa jest wezwany, aby „zaprzeć się samego siebie” (Mt 16,24). Ten sam czasownik „zapierać się” (ἀπαρνέομαι) wykorzystuje Mateusz, kiedy Piotr zapiera się Jezusa (Mt 26,34). Słowo to występuje również w Mt 10,33 i Mt 26,70 w znaczeniu ‘negować’, ‘odrzucać’, ‘zostawiać’. W Mt 16,24 poprzez sformułowanie „zapierać się samego siebie” (ἀπαρνησάσθω ἑαυτόν) Jezus wzywa, aby Jego uczeń niczego i nikogo nie postrzegał jako ważniejszego od Niego, aby wyrzekł się kogoś, zrzekł się każdego związku, który wiązałby go z sobą i stawiał człowieka w centrum uwagi<sup>36</sup>, aby odrzucił wszystko, co wiąże go łańcuchami niewoli<sup>37</sup>. Nie chodzi tu jednak o odrzucenie czy zaprzeczenie swojego człowieczeństwa czy tożsamości, lecz o dobrowolne wzięcie swojego krzyża na ramiona i pójście za Jezusem<sup>38</sup>.

Sformułowanie „wziąć krzyż” (ἀράτω τὸν σταυρὸν) nie było metaforą semicką, literatura rabiniczna nie przekazuje przykładów wykorzystania go. Żydzi traktowali ukrzyżowanie jako karę niezwykle odrażającą<sup>39</sup>. Ze Starego Testa-

<sup>34</sup> Por. tamże s. 682.

<sup>35</sup> Por. D.R. Fletcher: *Condemned to Die. The Logion on Cross-Bearing. What Does it Mean?* „Interpretation” R. 18: 1964 s. 163.

<sup>36</sup> Por. W.D. Davies, D.C. Allison: dz. cyt. S. 670.

<sup>37</sup> Por. A. Paciorek: dz. cyt. s. 142.

<sup>38</sup> Por. J. Nolland: dz. cyt. S. 691.

<sup>39</sup> Por. A.T. Robertson: *Word Pictures in the New Testament*. T. I. New York 1930 s. 84.

mentu (Pwt 21,22–23) wynika, że kara śmierci wykonana przez powieszenie na drzewie, jest symbolem tego, że skazany na nią człowiek został przeklęty przez Boga. Wzięcie krzyża oznaczało, że osoba została skazana na śmierć haniebną, która zarezerwowana była dla rebeliantów i złoczyńców. W czasie okupacji rzymskiej Żydzi w Palestynie byli świadkami ukrzyżowań i widzieli, że skazani nieśli krzyż. Prawdopodobnie ta praktyka stała się fundamentem tej metafory<sup>40</sup>.

Wyrażenie „wziąć krzyż” staje się ważne w kontekście przyjęcia osoby Jezusa i należy do natury Jego ucznia. W Mt 16,24 sformułowanie to nie odnosi się jedynie do śmierci Mesjasza, ale zawiera w sobie wszystkie cierpienia, jakie spotykają człowieka z powodu wiary w Jezusa Chrystusa<sup>41</sup>. Konkretny sposób wypełnienia misji „wzięcia krzyża” pozostają jednak całkowicie nieokreślone. Jedyną wskazówkę stanowi podążanie za Jezusem. Jest to zachęta do przyłączenia się do Jezusa, który odkłada na bok: własne roszczenia, dążenie do samoobrony i troskę o własne interesy. Jedynym Jego celem jest większe dobro, tzn. życie wieczne<sup>42</sup>.

Jezus wzywa swoich uczniów, aby złączyli się z Jego męką i śmiercią na Krzyżu. Określenie „naśladować, podążać za kimś” (ἀκολουθεῖω) w Starym Testamencie miało czasami konotacje negatywne, kiedy wskazywało na oddalenie się od Boga i podążanie za innymi bogami (np.: 1 Krl 18,21; Jer 2,1–5; Oz 2,15; Ez 16,1–16; Am 5,26). W literaturze greckiej otrzymało znaczenie etyczno-religijne, wskazywało na stawanie się uczniem, który formuje się, patrząc na przykład swojego mistrza (Mt 10,24–25)<sup>43</sup>. Natomiast w relacji do Chrystusa nabrało nowego znaczenia, w którym człowiek bierze udział w misji zbawczej Chrystusa i uczestniczy w Jego cierpieniu<sup>44</sup>.

Mt 16,24 staje się zrozumiałą w perspektywie Mt 16,25, który połączony jest z poprzednim za pomocą łącznika wprowadzającego wyjaśnienie (γάρ). W wersecie 25 Jezus wskazuje, że kto straci swoje życie z Jego powodu, ten je znajdzie. Paradoks zawarty jest w różnych i sprzecznych motywach dotyczących życia. Fałszywe gwarancje prowadzą do śmierci, natomiast, kto straci swoje życie dla Boga i dla ludzi, ten je znajdzie, ponieważ prawdziwe życie jest życiem, które trwa, zmierza ku wypełnieniu w Bogu<sup>45</sup>. Uczeń musi wziąć swój krzyż, bowiem przez trwanie swojego życia, to jest przez wyparcie swojego ego z centrum wszechświata i gotowość do porzucenia osobistych ambicji, a nawet

<sup>40</sup> Por. D.R. Fletcher: dz. cyt. s. 162.

<sup>41</sup> Por. A. Paciorek: dz. cyt. s. 142.

<sup>42</sup> Por. J. Nolland: dz. cyt. s. 691.

<sup>43</sup> Por. A. Paciorek: dz. cyt. s. 141–142.

<sup>44</sup> Por. tamże. s. 143.

<sup>45</sup> Por. J. Gnilk: dz. cyt. s. 134.

gotowość do podjęcia cierpienia i w razie potrzeby do oddania życia z powodu wiary w Boga, ma szansę na uzyskanie życia eschatologicznego<sup>46</sup>.

Czasownik „zachować”, „ocalić” (σώζω) w 16,25 nawiązuje do ocalenia życia, o którym mówią kapłani, starsi i uczeni w Piśmie, wzywając Jezusa, aby zszedł z Krzyża (Mt 27,42). Słowa „zachować swoje życie” (τὴν ψυχὴν αὐτοῦ σωσαι) wskazują, że człowiek najpierw szuka spraw tego świata i troszczy się o nie, zapominając o królestwie Bożym, chce realizować siebie w sposób egoistyczny, prowadzący do zniszczenia i utraty (ἀπόλλυμι) swojego życia. Druga część wersetu podsuwa sposób, w jaki można „znaleźć, ocalić swoje życie” (εὕρισκω). Tracenie życia nie jest niszczeniem, destrukcją czy unicestwieniem, ale drogą, by Bóg mógł zadziałać z mocą i siłą. Trzeba również podkreślić, że tracenie własnego życia nie dzieje się z byle jakiego powodu, ale „z mego powodu” (ἕνεκεν ἐμοῦ), z powodu Jezusa. Sformułowanie to jest często wykorzystywane w kontekście konfliktu spowodowanego głoszeniem Ewangelii (Mt 5,11; 10,18; 10,39)<sup>47</sup>.

Mt 16,26 kontynuuje uzasadnienie potrzeby niesienia krzyża (Mt 16,24). „Świat” (κόσμος), o którym mówi Mateusz, to system istniejących powiązań ludzkich dotyczących różnych aspektów życia<sup>48</sup> czy też wartości życia ekonomicznego i społecznego<sup>49</sup>, a więc wszystko to, co przemija. „Dusza” (ψυχὴ) natomiast jest tym elementem, który może zwyciężyć śmierć. Jezus podkreśla, że człowiek mógłby zyskać cały świat, a więc wszystko to, co czasowe i przemijające, tym samym ponosząc szkodę na swej duszy, a więc dla życia wiecznego. Czasownik „tracić” (ζημιόω) w wersecie 26 dotyczy sądu ostatecznego, kiedy będzie wymierzona kara, gdy Syn Człowieczy przyjdzie na końcu czasów. Słowo to dotyczy pokusy pragnienia zachowania swojego życia, czego skutkiem byłoby utracenie komunii z Bogiem.

W Mt 16,27 Jezus kolejny raz wyjaśnia, dlaczego uczeń powinien wziąć krzyż na swoje ramiona, akcentując tym razem powtórne przyjście Chrystusa, a więc dzień paruzji. Jezus określa siebie mianem „Syn Człowieczy” (υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου), który przyjdzie w chwale Ojca, otrzymując od Boga moc, aby każdemu oddać według jego postępowania. Dalej w Mt 16,28 akcentuje, że wydarzenie, które będzie miało miejsce w przyszłości, potwierdzi całkowicie chwałę Syna Człowieczego, dlatego też uczeń Chrystusa powinien zdecydowanie i bez ociągania odpowiedzieć na wezwanie do niesienia krzyża dziś, tu i teraz.

<sup>46</sup> Por. W.D. Davies, D.C. Allison: dz. cyt. s. 671.

<sup>47</sup> Por. S. Grasso: *Il Vangelo di Matteo. Commento esegetico e teologico*. Roma 2014 s. 514.

<sup>48</sup> Por. *A Greek-English lexicon of the New Testament...* dz. cyt. s. 562.

<sup>49</sup> Por. R.H. Gundry: dz. cyt. s. 340.

Jezus zarzuca Piotrowi, że myśli na sposób ludzki, a nie Boży (Mt 16,23). Natomiast w Mt 16,25.26.27 uzasadnia potrzebę zmiany tej postawy. Wszystkie trzy wersety połączone są ze sobą łącznikiem γάρ. Pierwszy uzasadnia potrzebę niesienia krzyża, tj. groźbę utraty swojego życia poprzez próbę zachowania go i zapowiedź zyskania życia przez utratę go z powodu Jezusa. Drugi tłumaczy, dlaczego paradoks w pierwszym przypadku jest prawdziwy: nawet zyskanie całego świata nie ochroni człowieka przed sądem ostatecznym. Trzeci natomiast potwierdza drugi, tzn. Syn Człowieczy przyjdzie oddać każdemu według jego uczynków, a nie według tego, co posiada<sup>50</sup>.

Poprzez upomnienie Piotra i wezwanie do zajęcia właściwej pozycji przewidzianej dla ucznia (Mt 16,23) Jezus pokazuje tym, którzy idą za Nim, że nie ma niczego większego niż życie wieczne (Mt 16,26). Równocześnie podkreśla wolność uczniów (Mt 16,25). Każdy z nich musi sam zdecydować, czy chce pójść za Nim, aby znaleźć życie wieczne, czy ocalić własne, tracąc życie wieczne. Wezwanie, żeby „zaprzeć się samego siebie” (Mt 16,24) zaprasza uczniów do wyznania wiary w Chrystusa mówiącego o zmartwychwstaniu, do którego prowadzi droga przez cierpienie i śmierć. Uczeń formuje się na przykładzie życia Jezusa (Mt 16,24). Stać się jego uczniem, oznacza dobrowolnie wziąć krzyż i kroczyć za Jezusem.

Niesienie krzyża nie oznacza jedynie śmierci, lecz także akceptację cierpienia z powodu Chrystusa. Pójście za Nim oznacza nie tylko towarzyszenie, ale także realizowanie dzieł, które wypływają z nauczania Jezusa. Zachowanie Piotra pokazuje, że nie jest łatwo zaakceptować słowa Jezusa, ponieważ na Jego drodze nie będzie brakowało cierpienia. Ten jednak, kto na poważnie bierze radykalne wezwanie Jezusa, musi umieć powiedzieć „nie” sobie i swojemu egotyzmowi.

Jezus wzywa uczniów do zjednoczenia się z Jego męką i śmiercią na Krzyżu. Zaprasza ich do tego, aby niczego i nikogo nie stawiali jako ważniejszego od Niego. Wzywa do odrzucenia wszystkiego tego, co ich wiąże łańcuchami niewoli i nie pozwala dobrowolnie wziąć krzyża i pójść za Nim. Jednocześnie uczeń ma być nie tylko zwykłym towarzyszem, ale tym, który realizuje Jego nauczanie.

W perspektywie królestwa niebieskiego, do którego klucze Jezus przekazał Piotrowi, dając mu jednocześnie władzę wiązania i rozwiązywania w niebie i na ziemi (Mt 16,19), a którego bliskość potwierdza w Mt 16,28, mówiąc o tym, że „Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w królestwie swoim”, zrozumiałe staje się wezwanie do bezwa-

<sup>50</sup> Por. tamże s. 341.

runkowego podporządkowania się ucznia Jezusowi. Żaden sprzeciw nie może być tolerowany. Jeśli ktoś nazywa siebie uczniem Chrystusa, jest nim zawsze, gdy podąża za Jezusem i całkowicie podporządkowuje się Panu. Kompromis jest tu niemożliwy i wymaga upomnienia ze strony Jezusa. Bycie uczniem to przede wszystkim zaparcie się samego siebie. Wzięcie krzyża na ramiona jest możliwe jedynie jako decyzja naśladowania Jezusa, który w ogrodzie Getsemani zostawił wzór swoim uczniom: „Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22,42)<sup>51</sup>. Chrystus zapewnia tych, którzy idą za Nim, niosąc krzyż, że Syn Człowieczy na pewno przyjdzie, aby wynagrodzić Jego naśladowcom ich wierność, oraz że królestwo niebieskie, na którym oparli swoje życie, objawi się z wielką mocą<sup>52</sup>, ponieważ Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zgineło (Łk 19,10).

Powyższa analiza fragmentu Mt 16,21–28 pozwala potwierdzić, że Jezus całkowicie podporządkowany jest woli Bożej, dlatego też dobrowolnie wybiera drogę do Jerozolimy, aby tam umrzeć i zmartwychwstać (16,21). Upomnienie skierowane do Piotra wynika z głębokiego zjednoczenia z Ojcem, konieczne jest bowiem, aby wszystko, co zostało powiedziane przez proroków na temat Jego osoby, się wypełniło. Słowa Jezusa spotykają się z niezrozumieniem ze strony Piotra, który nie widzi sensu cierpienia i nie pojmuje zamysłu Boga (Mt 16,22), dlatego też wypowiedziane przez Jezusa upomnienie ma doprowadzić apostoła do zmiany myślenia i postawy, ponieważ nie może on być nieprzyjacielem, który jest przyczyną zgorzenia i upadku. Piotr ma stać się uczniem, który idzie za swoim Mistrzem i jest Jemu całkowicie podporządkowany (Mt 16,23). Jezus dostrzega jego słabości i ludzkie myślenie, ale mimo to nie wyklucza go spośród grona apostołów, lecz wzywa do zajęcia właściwej postawy ucznia. Nauka skierowana do Piotra jest również lekcją dla wszystkich wyznawców Chrystusa. Bycie uczniem Jezusa jest wymagające, musi on bowiem „wziąć krzyż swój” i pójść za Nim (Mt 16,24), tzn. wziąć dobrowolnie udział w cierpieniu i misji zbawczej Chrystusa, odrzucając wszystko, co oddala od Niego (16,25–26), dzięki czemu otrzyma nagrodę życia wiecznego od Syna Człowieczego przychodzącego w chwale Ojca wraz z aniołami (16,27–28).

Upomnienie Piotra przez Jezusa ma również wymiar uniwersalny dla całej wspólnoty Kościoła. Ewangelista poprzez ukazanie wierności Jezusa woli Ojca wzywa do wierności każdego ucznia Bogu, które może realizować się m.in. poprzez wierność codziennym obowiązkom czy też wierność złożonym ślubom i przyrzeczeniom. Wierność jest trudna i wymagająca, ale „Kto w drobnej rzeczy

<sup>51</sup> Por. D.C. Stoutenburg: dz. cyt. s. 178.

<sup>52</sup> Por. L. Sabourin: *Il Vangelo di Matteo. Teologia e Egesi*. T. II. Marino 1977 s. 791–792.

jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie” (Łk 16,10). Ewangelista uwrażliwia, abyśmy nie próbowali zmieniać woli Boga i nie rozkazywali Jemu czy też nie narzucali naszego planu i wizji na życie, ale uczyli zapierać się samych siebie i brać dobrowolnie krzyż na ramiona, a więc szukali woli Boga i ją realizowali.

Zazwyczaj trudności, kłopoty, cierpienie, które na nas spadają, wywołują bunt wobec Boga, jak to widać również w reakcji i zachowaniu Piotra, jednak napomnienie, które Bóg do nas kieruje, nie ma na celu pogrążenia w bólu, pogłębienia smutku, odłączenia od miłości Chrystusa, ale wprost przeciwnie, poprzez upomnienie, Bóg pomaga w odnalezieniu drogi prowadzącej do Niego samego. Upomnienie to oczyszcza nasze serca z wytworzonego przez nas niereczywistego obrazu Stwórcy i prowadzi do zmiany myślenia i postawy życiowej.

Ewangelista nie idealizuje obrazu Szymona Piotra, ale ukazuje jego duchowe zmaganie, próbę skonfrontowania się z rzeczywistością. Tacy jesteśmy i my, nie jesteśmy idealni, w naszych sercach dokonuje się duchowa walka, wewnętrzne zmaganie, zdarzają się upadki, ale uznanie swojej słabości otwiera na spotkanie z Bogiem, gotowym przebaczyć niedoskonałości. Pierwszy wśród apostołów zrozumiał, że ma być uczniem, który idzie za Mistrzem, nie wyprzedza Go, ale pozostając z Nim we właściwej relacji uczy się gotowości do pozostawienia swoich ambicji, a nawet przyjęcia cierpienia i oddania życia z powodu swojej wiary w Boga. To jest również droga dla nas.

Zarówno upomnienie Piotra przez Jezusa, jak i upominanie nas przez słowo Boże uzmysławia nam, że „żywe [...] jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12). Upominanie to jednak nie prowadzi do śmierci, ale do życia, które tracone po ludzku, zyskiwane jest ze względu na wiarę w Jezusa Chrystusa.

## Bibliografia

- A Greek-English lexicon of the New Testament and other early Christian literature*. Red. F.W. Danker. Chicago–London 2001<sup>3</sup>.
- Analytical Lexicon of the Greek New Testament*. Electronic edition. Red. W.B. Friberg, T. Friberg, N.F. Miller. Grand Rapids 2000.
- Davies W.D., Allison D.C.: *A Critical and Exegetical Commentary on the Gospel to Saint Matthew*. T. II. Edinburgh 1991.
- Fletcher D.R.: *Condemned to Die. The Logion on Cross-Bearing. What Does it Mean? „Interpretation”*. R. 18: 1964 s. 156–164.
- Ghiberti G.: *Vade retro, Satana (Mt 16,23; Mc 8,33). Ripulsa o chiamata al discepolato?* W: *Atti del VII Simposio di Tarso su S. Paolo Apostolo*. Red. L. Padovese. Roma 2002 s. 115–129.



- Gnilka J.: *Il Vangelo di Matteo. II. Testo greco e traduzione. Commento ai cap. 14,1–28,20 e questioni introduttive*. Brescia 1991.
- Grasso S.: *Il Vangelo di Matteo. Commento esegetico e teologico*. Roma 2014.
- Grobel K.: *He that cometh after me*. „Journal of Biblical Literature”. R. 60: 1941 s. 397–401.
- Gundry R.H.: *Matthew. A Commentary on His Handbook for a Mixed Church under Persecution*. Grand Rapids 1994<sup>2</sup>.
- Luz U.: *La storia di Gesù in Matteo*. Brescia 2002.
- Mc’Neile A.H., *The Gospel According to St. Matthew*. London 1915.
- Nolland J.: *The Gospel of Matthew. A Commentary on the Greek Text*. Grand Rapids–Cambridge 2005.
- Paciorek A.: *Ewangelia według świętego Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. T. II. Lublin 2008.
- Refoulé R.: *Primauté de Pierre dans les Évangiles*. „Revue des sciences religieuses”. R. 38: 1964 s. 1–41.
- Robertson A.T.: *Word Pictures in the New Testament*. T. I. New York 1930.
- Sabourin L.: *Il Vangelo di Matteo. Teologia e Esegese*. T. II. Marino 1977.
- Sailhamer J.H.: *1 Chronicles 21,1 – A Study in Inter-Biblical Interpretation*. „Trinity Journal”. R. 10: 1989 s. 33–48.
- Sand A.: *Das Evangelium nach Matthäus*. Regensburg 1986.
- Schaberg J.: *Daniel 7, 12 and the New Testament Passion-Resurrection Predictions*. “New Testament Studies”. R. 31: 1985 s. 208–222.
- Seesemann H.: *ovpi,sw. W: Grande lessico del Nuovo Testamento*. T. VIII. Red. G. Kittel, G. Friedrich. Brescia 1972 s. 811–815.
- Stoutenburg D.C.: *Out of my sight!, Go behind me!, or Follow after me!. There is no choice in God’s kingdom*. „Journal of the Evangelical Theological Society”. R. 36.1: 1993 s. 173–178.
- Swete H.B.: *The Gospel According to St. Mark*. London 1908.

## STRESZCZENIE

### „Zejdź Mi z oczu, szatanie!” (Mt 16,21–28)

#### Odrzucenie Piotra czy wezwanie do pójścia za Jezusem?

Upomnienie Jezusa skierowane do Piotra wynika z wiernej realizacji przez Chrystusa Bożego planu zbawienia, który obejmuje mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Piotr ukazuje niezrozumienie słów Mistrza, czego wynikiem są słowa skierowane do Jezusa, wyrażające życzenie, żeby nie spełniły się trudnie do zaakceptowania po ludzku wydarzenia. Odpowiedź Chrystusa jest nie tyle wyrazem odrzucenia i potępienia, ile wezwaniem do pójścia za Nim w pozycji ucznia, który całkowicie podporządkowuje się swemu Panu. Jezus upomina apostoła, aby ten mógł zrozumieć swój błąd i zmienić swoje postępowanie. Przesłanie Chrystusa ma wymiar uniwersalny. Każdy Jego uczeń jest wezwany, by iść za Nim, biorąc swój krzyż na ramiona, całkowicie oddając i powierzając Jemu własne życie, bo to jest jedyna droga, która prowadzi ku życiu wiecznemu.

**Słowa kluczowe:** uczeń; naśladowanie; upomnienie; krzyż; życie

## SUMMARY

### ***Get out of my sight, Satan!* (Mt. 16,21–28) Peter's rejection or a call to follow Jesus?**

Jesus's admonition to Peter is the result of Christ's faithful realization of God's plan of salvation, which includes passion, death and resurrection. Peter shows a misunderstanding of the Master's words, responding to Jesus with words which express the wish that events, difficult to accept by human kind, would not be fulfilling. The response of Christ is not so much an expression of rejection and condemnation, but a call to follow Jesus in the position as a disciple, who totally obeys his Lord. Jesus admonishes the Apostle so that Peter can understand his mistake and change his behavior. The message of Jesus has a universal dimension. Every one of His disciples is called to follow Him, taking his cross upon his shoulders, completely giving and entrusting his life to Him, because this is the only way which leads to eternal life.

**Keywords:** disciple; follow; rebuke; cross; life